

PRZEGLĄD INFORMACJI Z MEDIÓW

(21 - 27 listopada 2020 r.)

BANKOWOŚĆ & RYNEK KAPITAŁOWY

Banki spółdzielcze bardziej rentowne niż banki komercyjne

Banki spółdzielcze (BS) w Polsce po raz pierwszy od wielu lat wypracowały wyższą rentowność niż banki komercyjne - donosi "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 26.11.2020 r.). Łączny zysk banków spółdzielczych za trzy kwartały 2020 r. wyniósł 482 mln zł. Wprawdzie jest on niższy o 8 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., ale pogorszył się w mniejszym stopniu niż w bankach komercyjnych, gdzie "zyski są niemal o połowę mniejsze niż przed rokiem" - pisze dziennik za danymi Komisji Nadzoru Finansowego (KNF). Ponadto, BS "znoszą nową sytuację lepiej niż komercyjne, przynajmniej jeśli spojrzeć na osiągnięte zyski". Wśród 20 banków, które w okresie styczeń–wrzesień 2020 r. odnotowały straty, jest 9 instytucji komercyjnych i 11 instytucji spółdzielczych. I podczas gdy wśród banków komercyjnych na minusie był niemal co trzeci, to wśród spółdzielczych - "jeden na 50".

Dotąd to banki spółdzielcze uważano za słabe ogniwo sektora bankowego, m.in. ze względu na ich większą podatność na obniżki stóp procentowych. Sytuacja zmieniła się dopiero po wybuchu pandemii.

Banki spółdzielcze w przeszłości nie uczestniczyły w ostrej walce konkurencyjnej i dziś unikają związanych z tym problemów – komentuje "DGP".

Karta wpłatnicza czyli nowa forma płatności bezgotówkowej

W Polsce powstała pierwsza na świecie karta wpłatnicza. Już wkrótce to innowacyjne rozwiązanie ma wprowadzić na polski rynek płatniczy platforma crowdfundingowa Zrzutka.pl - donosi "Rzeczpospolita"(Nr z 24.11.2020 r.).

Nowa forma płatności ma sprawdzić się w sytuacjach, gdy klient nie ma przy sobie gotówki, a np. sprzedawca towaru, czy usługi, nie ma dostępu do terminala płatniczego. Jak przyznaje w gazecie Tomasz Chołast, współzałożyciel platformy Zrzutka.pl., testy karty wpłatniczej właśnie zostały zakończone, a w I kwartale 2021 r. produkt ma zostać wdrożony do masowego użytku.

Jak karta wpłatnicza ma funkcjonować? Wystarczy, że osoba, która nie posiada gotówki, a zamierza zapłacić rzemieślnikowi za usługę, czy wręczyć np. napiwek, zbliży smartfon z włączonym NFC do karty wpłatniczej (lub zeskanuje kod QR z karty).

"W efekcie nastąpi automatyczne przejście do wpłaty – użytkownik wybierze metodę płatności, np. BLIK czy płatności błyskawiczne, by zrealizować przelew. Z kolei posiadacz

karty w dowolnej chwili może wypłacić otrzymane środki na swoje konto bankowe (księgowanie ma zająć kilka minut)". Kartą Zrzutka.pl można będzie prowadzić również rozliczenia w gronie znajomych.

Powstanie System Informacji Finansowej czyli ewidencja rachunków bankowych, płatniczych, czy rachunków papierów wartościowych

Ministerstwo Finansów pracuje nad projektem ustawy o Systemie Informacji Finansowej (SinF) - informuje "Puls Biznesu"(Nr z 24.11.2020 r.), powołując się na opublikowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (KPRM) wykaz prac legislacyjnych i programowych rządu. Projektowane przez resort finansów przepisy mają być przyjęte przez rząd w I kwartale 2021 r. - pisze dziennik.

Według KPRM, celem projektowanego aktu prawnego jest utworzenie Systemu Informacji Finansowej, który ma służyć "gromadzeniu, przetwarzaniu i udostępnianiu informacji o otwartych i zamkniętych rachunkach oraz o umowach o udostępnieniu skrytek sejfowych". Wskazane w projektowanej ustawie o utworzeniu SinF rachunki obejmują: rachunki bankowe, rachunki w SKOK, rachunki płatnicze w innych podmiotach, rachunki papierów wartościowych, rachunki zbiorcze wraz z rachunkami pieniężnymi, służącymi do ich obsługi – podaje gazeta.

Zaciskamy pasa i rezygnujemy z kredytów gotówkowych

Liczba nowo udzielonych kredytów gotówkowych w październiku 2020 r. była o 32,1 proc. niższa niż rok wcześniej - pisze "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 26.11.2020 r.), powołując się na dane Biura Informacji Kredytowej. W ubiegłym miesiącu łączna ich wartość spadła o blisko 28,5 proc. Gazeta tłumaczy, iż jest to spowodowane przede wszystkim wyhamowaniem konsumpcji prywatnej przy jednoczesnej zmianie jej profilu. W obecnej sytuacji Polacy ograniczają wydatki i kupują mniej, a jeśli już, to dobra trwałego użytku. Z danych GUS nie widać natomiast tąpnięcia w dochodach gospodarstw domowych, ani "eksplozji bezrobocia" (stopa bezrobocia w październiku br. na poziomie 6,1 proc.). Zdaniem Marcina Czaplickiego, ekonomisty banku PKO BP, "konsumpcja maleje, a jednocześnie napływ dochodów nie jest zbyt zaburzony, przez co rośnie stopa oszczędności gospodarstw domowych. (...) ludzie nie potrzebują kredytów i to jest czynnik decydujący". Co istotne, "dane o aktywności ekonomicznej ludności w III kw. (...) rysują bardzo dobry obraz rynku pracy" - podkreśla dziennik.

Polacy ostrożnie inwestują swoje oszczędności

Polacy wybierają inwestycje bezpieczne i unikają ryzyka inwestycyjnego - wynika z badania „Finansowe DNA Polek i Polaków 2020” , przeprowadzonego dla Santander Bank Polska. Ankieta wykazała - informuje "Parkiet"(Nr z 21.11.2020 r.) - że tylko 6 proc. Polaków posiada jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, a zaledwie 17 proc. badanych jest zdania, iż inwestycja w fundusze daje wysokie zyski. W tym, 17 proc. ankietowanych wie, że fundusze są produktem elastycznym i nie wymagają zamrażania środków na długi czas, a 32 proc. zgadza się ze stwierdzeniem, że inwestując w fundusze powierza pieniądze profesjonalistom. Natomiast prawie połowa respondentów wycofuje środki, gdy inwestycja traci na wartości. Według badania, to "brak własnych doświadczeń i umiarkowana wiedza na temat tych produktów sprawia, że niemal co drugi Polak obawia

się, że jest to inwestycja raczej dla zamożnych i posiadających fachową wiedzę, a także wiążąca na długie lata". Takie wątpliwości są także głównym czynnikiem, wpływającym na decyzje rodaków, dotyczące pomnażania majątku.

"Aż 82 proc. badanych, gdy mowa o inwestowaniu, woli wybrać mniejszy, ale pewny zysk" - podkreśla dziennik.

PKO BP i Pekao SA nie godzą się na kary nałożone przez UOKiK

Banki PKO BP i Pekao SA nie akceptują kar nałożonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za hipoteki frankowe (PKO BP otrzymał 40,7 mln zł a Pekao – 21,1 mln zł kary) i zapowiadają odwołanie od decyzji UOKiK. Jak podaje "Rzeczpospolita"(Nr z 20.11.2020 r.), chodzi o decyzje prezesa UOKiK, dotyczące niedozwolonych postanowień, określających zasady ustalania kursów walut. Oba banki stosują takie zapisy w umowach kredytowych i w oparciu o nie, przeliczają raty kredytów. W ocenie UOKiK, dają one możliwość dowolnego kształtowania przez banki kursów walutowych, dzięki czemu "kredytobiorcy nie są w stanie przewidzieć wysokości płaconych rat". Tymczasem obie instytucje finansowe utrzymują, że "kwestionowane przez UOKiK zapisy od lat są niestosowane". Na przykład bank PKO BP poinformował - zauważa gazeta - iż "postępowanie prezesa UOKiK w sprawie uznania za niedozwolone postanowień wzorca w umowach, aneksach do umów kredytowych i pożyczek hipotecznych waloryzowanych, indeksowanych lub denominowanych do walut obcych zostało wszczęte w 2017 r.", a więc pięć lat po zaprzestaniu przez bank ich stosowania.

UBEZPIECZENIA GOSPODARCZE

Pandemia osłabi ubezpieczycieli

Podwyższona śmiertelność związana z Covid-19 spowoduje wzrost wypłat odszkodowań i świadczeń, ale nie wpłynie znacząco na finanse branży ubezpieczeniowej – pisze "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 26.11.2020 r.). Zdaniem Jacka Barszczewskiego, rzecznika Komisji Nadzoru Finansowego (KNF), chociaż pandemię uwzględniono w tegorocznych stress-testach sektora ubezpieczeniowego, to jednak wykazały one, iż większość firm (stan na wrzesień 2020 r.) nie identyfikowała konieczności zmiany współczynników śmiertelności w kalkulacji rezerw techniczno-ubezpieczeniowych w związku z Covid -19.

Wzrost śmiertelności odbije się na PZU, rynkowym liderze umów grupowego ubezpieczenia na życie, gdzie wypłat może być najwięcej. Ubezpieczyciel obawia się, że podwyższona śmiertelność związana z koronawirusem obniży jego tegoroczny wynik o 50–150 mln zł. Według Bohdana Białoruckiego, rzecznika Aviva TUnŻ, ubezpieczyciel ten notuje ostatnio wzrost wypłat z tytułu śmierci osób ubezpieczonych (ma, po PZU, najwięcej „grupówek”).

Jan G. Prądyński, prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń (PIU) podkreśla wzrost szkód z tytułu NNW. Jego zdaniem, pandemia wpłynie na sprzedaż polis turystycznych, ubezpieczeń imprez masowych, assistance czy polis życiowych oraz bancassurance.

Będą roszczenia rodzin medyków, zmarłych na Covid-19.

Najprostszym sposobem uzyskania odszkodowania dla rodziny z powodu śmierci krewnego na COVID 19, jest skierowanie roszczenia do ubezpieczyciela. Oczywiście zakładając, że osoba zmarła posiadała ubezpieczenie obejmujące to ryzyko - radzi "Prawo.pl"(www.prawo.pl z 25.11.2020 r.).

Ubezpieczenia grupowe na życie wykupują najczęściej szpitale dla swoich pracowników. I tak, personel medyczny pracujący na oddziałach przeznaczonych do przypadków koronawirusa jest objęty ubezpieczeniem PZU, które wykupiło Ministerstwo Zdrowia.

Polisa obejmuje ryzyko zachorowania dla osoby pracującej przy COVID-19.

Każdy medyk może także sam wykupić sobie takie ubezpieczenie.

Roszczenia odszkodowawcze można zgłosić przed sądem w postępowaniu cywilnym, jeśli spełnione są przesłanki takiej odpowiedzialności. Według mec. Sebastiana Sikorskiego, specjalisty od prawa medycznego, "można rozważać tutaj co do zasady odpowiedzialność deliktową (a w pewnych przypadkach zapewne także i odpowiedzialność Skarbu Państwa). Kluczowe jest tutaj jednak wykazanie, że śmierć nastąpiła przez zawinione (nieprawidłowe) działanie określonej osoby oraz wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem a śmiercią danej osoby".

Sąd unieważnił kolejne polisy z UFK

TU Europa przegrało w Sądzie Okręgowym w Warszawie (sygn. akt XXV C 600/17) z małżonką zmarłego klienta, który dekadę temu kupił kilka produktów ubezpieczyciela z opcją inwestycyjną, a następnie dwa lata później zmarł - donosi "Puls Biznesu"(Nr z 25.11.2020 r.).

Warszawski SO unieważnił umowy zawarte z ubezpieczycielem. Nie spełniały one bowiem funkcji ochronnej, ponieważ towarzystwo nie ponosiło ryzyka ubezpieczeniowego.

Ponadto, według polisy, świadczenie w przypadku śmierci ubezpieczonego wynosiło tylko 1 proc. zainwestowanej składki, czego klient sam nie był w stanie oszacować.

Sądowy spór toczył się o wysokość świadczeń z produktów Pareto II i Pareto Millenium II, z których świadczenia ochronne w wynosiły 450 zł, 562,50 zł, 1012,50 zł, 787,50 zł oraz 5512,50 zł. Ponadto, uposażona otrzymała od ubezpieczyciela także kwotę 116 tys. zł, zgromadzoną na rachunku ubezpieczonego, podczas gdy ten w trakcie trwania umów, wpłacił na rachunki ponad 300 tys. zł. Powódka domagała się więc od ubezpieczyciela zwrotu pozostałych środków.

Zgodnie z wyrokiem SO, towarzystwo ma zwrócić kobiecie łącznie 190 tys. zł oraz 127 tys. zł odsetek. Wyrok jest nieprawomocny.

Poszkodowani właściciele polis ubezpieczenia na życie z UFK oczekują orzeczenia TSUE

Kilkuset klientów Europy i Open Life'u skarży się na opieszałość sądów i żąda z tego tytułu zadośćuczynienia. Uczestnicy pozwów zbiorowych, dotyczących umów ubezpieczenia na życie z UFK domagają się po 15 tys. zł zadośćuczynienia, oczekując na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości TSUE w tej sprawie. TSUE ma dać odpowiedź na złożone w 2018 r. pytanie prejudycjalne, dotyczące produktów Open Life (C-213/20) - informuje "Puls Biznesu"(Nr z 26.11.2020 r.).

Dziennik przypomina, iż klienci skarżą się na opieszałość sądów w sprawie pozwów zbiorowych klientów Europy Życie, złożonego w lipcu 2015 r. oraz pozwu klientów Open Life z czerwca 2015 r.

Skargi na przewlekłość postępowań złożyła kancelaria LWB, reprezentująca poszkodowanych w sprawach przeciwko obu ubezpieczycielom. Jedną ze skarg ma rozpatrywać wkrótce: 2 grudnia br., Sąd Okręgowy Warszawie.

W opinii gazety, branża ubezpieczeniowa obawia się, że orzeczenie TSUE może wytyczyć polskim sądom nową linię orzeczniczą i "zburzyć dotychczasowy ład" w orzecznictwie.

Stopy procentowe biją w zyski ubezpieczycieli

Sięgające niemal zera stopy procentowe i spadająca dochodowość obligacji, głównego składnika lokat ubezpieczycieli, ogranicza ich zyski oraz możliwość oferowania przez towarzystwa części produktów, głównie na życie i dożycie przy dzisiejszym poziomie ochrony kapitału i zwrotu dla ubezpieczonego - pisze "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 24.11.2020 r.). Rentowność dwuletnich obligacji skarbowych, która pół roku temu wynosiła jeszcze ponad 0,5 proc., obecnie jest w okolicach zera, a dochodowość papierów pięcioletnich spadła z 0,9 proc. do mniej niż 0,5 proc. Z kolei rentowność papierów 10-letnich wynosi 1,2 proc. w skali roku, wobec 1,3–1,4 proc. pół roku wcześniej.

Równocześnie rośnie wycena papierów dłużnych, które firmy miały już wcześniej w swoich portfelach. Widać to w wyniku finansowym PZU, który odnotował niemal 13-proc. spadek w skali roku z ich dochodów odsetkowych (w III kw.2020 r. osiągnęły one poziom 314 mln zł).

Problem zauważają już zagraniczni akcjonariusze działających w Polsce ubezpieczycieli, których dochody netto z inwestycji spadły, głównie wskutek niższych stóp proc. Dochodzą do tego odpisy związane z inwestycjami w papiery udziałowe oraz podatek bankowy od zysku.

Ergo Hestia stawia na likwidację szkód korporacyjnych, poszerzoną o ekoinwestycje

Sopocka Ergo Hestia będzie dopłacać do ekoinwestycji. Ubezpieczyciel rozszerzył swoją ofertę ubezpieczeń korporacyjnych o tzw. klauzulę zielonej odbudowy. Klauzula ta, wprowadzona do wszystkich ubezpieczeń tzw. produktów ogniowych dla klientów korporacyjnych, umożliwia zwiększenie wysokości odszkodowania o koszty zastosowania rozwiązań ekologicznych w przypadku zaistnienia szkody całkowitej. Jest to pierwsza taka oferta na polskim rynku - zauważa "Puls Biznesu"(Nr z 24.11.2020 r.).

Jeśli więc ubezpieczony budynek zostanie doszczętnie zniszczony, odszkodowanie w ramach standardowych polis majątkowych będzie ustalone na takim poziomie, aby można było go odbudować w standardzie, w jakim był wcześniej. Według Krzysztofa Grelewicza, dyrektora w Biurze Ubezpieczeń Korporacyjnych Ergo Hestii, towarzystwo w ramach odszkodowania pokryje dodatkowe koszty, konieczne do zaprojektowania i odbudowy zniszczonego obiektu z wykorzystaniem przyjaznych środowisku materiałów budowlanych, a służące zmniejszenia emisji CO₂, czy ekologicznej certyfikacji budynku.

ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE

TFI PZU ma już kilkaset umów z instytucjami publicznymi o zarządzanie PPK

Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych PZU (TFI PZU) zawarło już kilkaset umów o zarządzanie pracowniczymi planami kapitałowymi (PPK) z pracodawcami sektora publicznego, które dopiero w 2021 r. obejmie obowiązek wdrożenia PPK - informuje "Puls Biznesu"(Nr z 23.11.2020 r.). Na współpracę z TFI PZU zdecydowały się już m.in. samorządy, szkoły, przedszkola, domy kultury, biblioteki, muzea, teatry, przychodnie i szpitale.

Według Marcina Żółtka, wiceprezesa TFI PZU, natomiast liczba umów, które firma jeszcze uzgadnia, "jest wielokrotnie większa" od tych już zawartych.

"Służymy pełnym wsparciem: konsultacjami, także prawnymi, pomocą przy wdrażaniu PPK, a w przyszłości przy obsłudze Planów" - twierdzi M. Żółtek.

TFI PZU podpisało w 2. i 3. etapie wdrażania PPK, obejmującym pracodawców, zatrudniających od 20 do 49 i do 50 do 249 osób ponad 18 tys. umów o zarządzanie. Podmioty sektora publicznego są zobowiązane do wdrożenia PPK dopiero od 1 stycznia 2021 r. Decydują się na to wcześniej, gdyż wybór instytucji zarządzającej planami przed końcem 2020 r. nie wymaga ogłaszania przetargu i związanych z nimi formalności, które od stycznia będą obowiązkowe, jeśli wartość zamówienia przekroczy progi unijne.

ZUS wdraża program PPK z PKO TFI

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) zawarł umowę o zarządzanie pracowniczymi planami kapitałowymi (PPK) z PKO TFI. Podpisana umowa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. - donosi „Rzeczpospolita”(Nr z 25.11.2020 r.).

Ponadto, trwają już prace wdrożeniowe systemu PPK dla blisko 45 tysięcy pracowników ZUS. Przygotowania do wdrożenia PPK w tej instytucji - według prof. Gertrudy Uścińskiej, prezes ZUS - rozpoczęto z dużym wyprzedzeniem, w tym akcję informacyjną dla pracowników, której partnerem jest PKO TFI. W placówkach ZUS pojawiły się plakaty, zaś pracownicy otrzymali pakiety informacyjne, dostarczone przez PKO TFI (broszury, ulotki itp.). W intranecie ZUS dostępna jest też bogata biblioteka materiałów audiowizualnych oraz kurs e-learningowy. Cały czas rozwijana jest także aplikacja internetowa iPPK, stosowana przez PKO TFI, a budowana i utrzymywana przez agenta transferowego z Grupy PKO Banku Polskiego – PKO Finat. Aplikacja ta ma być pomocna we wdrożeniu i późniejszej obsłudze PPK.

Firmy 2 i 3 etapu zaczynają odprowadzać składki do PPK

Druga i trzecia grupa zakładów pracy, a więc podmioty zatrudniające co najmniej 50 czy 20 osób, wdrożyły właśnie pracownicze plany kapitałowe (PPK) i zaczynają odprowadzać składki do programu - podaje „Dziennik Gazeta Prawna”(Nr z 21.11.2020 r.).

Wielu takich pracodawców będzie musiało naliczyć już wpłaty od wynagrodzeń, wypłacanych pracownikom w październiku i listopadzie 2021 r. Zdaniem gazety, oznacza to obowiązek odprowadzenia składek na PPK do połowy grudnia br. albo stycznia 2021 r. Tymczasem poziom partycypacji w PPK zatrudnionych w tych podmiotach "jest nawet

niższy niż w pierwszej grupie skupiającej największych pracodawców (ok. 30 proc.)" - zauważa gazeta.

W opinii dziennika, "nie zmienia to jednak dalszego zaangażowania takich podmiotów w obsługę PPK: naliczanie i odprowadzanie wpłat do instytucji finansowych prowadzących poszczególne programy, a w przypadku wpłaty finansowanej przez pracownika – potrącanie jej z jego wynagrodzenia". Realizacja tych obowiązków przypada jednak w różnych terminach, w zależności od daty wypłaty wynagrodzenia.

Składkę do PPK pracodawca musi bowiem odprowadzić już od pierwszego wynagrodzenia, wypłaconego pracownikowi po zapisaniu go do PPK.

PFR nie rozważa odroczenia ostatniego etapu wdrażania PPK

Nie ma planów odroczenia wdrażania ostatniego etapu pracowniczych planów kapitałowych (PPK), który ma ruszyć z początkiem stycznia 2021 r. I chociaż eksperci apelują, ze względu na pandemię Covid-19, o wstrzymanie na jakiś czas wprowadzania PPK dla instytucji sektora publicznego, to jednak szans na to raczej nie ma - pisze "Rzeczpospolita" (Nr z 26.11.2020 r.). Przynajmniej tak można wnioskować na podstawie informacji uzyskanej przez dziennik z Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR), nadzorującego reformę PPK. "Nie rozważamy tego" - stwierdzono w PFR.

Ostatni etap uruchamiania PPK ma być tym najtrudniejszym. Obejmie łącznie 830 tys. firm i instytucji samorządowych, administracji publicznej oraz podmiotów strefy budżetowej, w których zatrudnionych jest około 5,7 mln pracowników, a więc znacznie więcej niż w poprzednich etapach. Wprawdzie część pracodawców objętych tym etapem wdrażania PPK już rozpoczęła przygotowania do wprowadzenia tego programu, to "zdecydowana większość firm i instytucji, ma to jednak przed sobą. Część z nich nawet o tym nie myśli" - podkreśla gazeta.

Powstaną ogólnoeuropejskie indywidualne produkty emerytalne (OIPE)

Ministerstwo Finansów pracuje nad projektem ustawy o ogólnoeuropejskich indywidualnych produktach emerytalnych (OIPE) - pisze "Bankier.pl" (www.bankier.pl z 25.11.2020r.), powołując się wykaz prac legislacyjnych i programowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (KPRM).

Celem projektu ustawy o OIPE jest dokonanie zmian w polskim prawie w związku z wejściem w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z czerwca 2019 r. w sprawie ogólnoeuropejskiego indywidualnego produktu emerytalnego (OIPE).

Dostęp do OIPE ma więc zapewnić obywatelom UE nowe możliwości oszczędzania na emeryturę. Natomiast jego największą wartością będzie "możliwość inwestowania transgranicznego, a także możliwość przenoszenia przy zmianie miejsca zamieszkania z jednego do innego państwa członkowskiego UE".

Resort finansów wyjaśnia, że "wymóg gromadzenia dodatkowych oszczędności wynika ze starzenia się społeczeństwa europejskiego wraz wydłużającą się średnią długością życia oraz spadkiem przyrostu naturalnego. Może to spowodować, że średnia wysokość emerytury państwowej będzie w dłuższej perspektywie spadać i stanowić coraz niższy odsetek średniego wynagrodzenia".